

Wraca spór o składki za cudzoziemców. Tym razem chodzi o uchodźców

Obowiązkowym ubezpieczeniem nie podlegają obcokrajowcy, którzy są w Polsce tymczasowo. ZUS stosuje jednak bardzo rygorystyczną wykładnię tego przepisu, dlatego płatnik nie zaoszczędzi, zatrudniając uchodźców i inne osoby mieszkające u nas tylko przez jakiś czas

Anna Kwiatkowska

ekspert od ubezpieczeń społecznych

Generalną zasadą podlegania ubezpieczeniom społecznym jest to, że nie jest istotne obywatelstwo pracownika, zleceniobiorcy lub przedsiębiorcy. Wystarczy, że wykonują pracę, wykonują usługi lub prowadzą działalność gospodarczą na terenie Polski i już podlegają polskiemu ubezpieczeniu (z pewnymi wyjątkami wynikającymi z przepisów europejskich). Wyjątki przewiduje także ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z art. 5 ust. 2 nie podlegają ubezpieczeniom społecznym obywatele państw obcych, których pobyt na obszarze RP nie ma charakteru stałego i którzy są zatrudnieni w obcych przedstawicielstwach dyplomatycznych, urzędach konsularnych, misjach, misjach specjalnych lub instytucjach międzynarodowych, chyba że umowy międzynarodowe stanowią inaczej. Wątpliwości są dwie: czy obie te przesłanki powinny być spełnione łącznie (czy są to dwie różne okoliczności, czy jedna) oraz co oznacza pobyt, „który nie ma charakteru stałego”. Wydawałoby się, że pierwsza wątpliwość już nie istnieje, bo sądy wypracowały już spójną linię orzecznictwa i zgodnie uznają, że obie przesłanki nie muszą być spełnione łącznie. Drugie zagadnienie już tak spójnego orzecznictwa nie posiada i jest znacznie bardziej problematyczne. W praktyce problem sprowadza się do stwierdzenia, czy „pobyt niemający charakteru stałego” dotyczy osoby, która przyjechała do Polski jako uchodźca lub ma zezwolenie na pobyt tylko czasowy, a więc z założenia jest w naszym kraju tylko przez jakiś czas. A co za tym idzie – jej pobyt nie jest stały. Wraz z napływem do Polski cudzoziemców coraz częściej przepisy te będą stały się przedmiotem sporu przed sądem. Przedsiębiorcy występują również o wydanie interpretacji w tego rodzaju sprawach.

Przesłanki łączne czy oddzielne

Jako przykład takiej interpretacji można wskazać tę z 12 lipca 2022 r., znak DI/100000/43/842/2022. Przedsiębiorca w złożonym wniosku argumentował, że nie powinien płacić składek za zatrudnianych zleceniobiorców, w tym m.in. Ukraińców przybyłych do Polski po 24 lutego 2022 r., a także Gruzinów, Białorusinów, którzy pracują na podstawie oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy na sześć miesięcy. Przedsiębiorca podkreślał, że osoby te nie posiadają i nie będą posiadać karty stałego pobytu. Podkreślał w szczególności wyjątkową sytuację uchodźców z Ukrainy, którzy deklarują chęć powrotu do swojego kraju po ustabilizowaniu się tam sytuacji. Jego zdaniem nie można więc uznać, że są w Polsce na stałe. Powoływał się przy tym na orzecznictwo sądowe.  

Dokończenie na s. D2

OPINIE EKSPERTÓW

Centrum interesów życiowych



AGATA MAJEWSKA

radca prawny, Ślązak, Zapiór i Partnerzy

Istotną wadą art. 5 ust. 2 ustawy systemowej jest jego niejednoznaczne sformułowanie. Przede wszystkim dlatego, że nie definiuje ani nie odnosi się do żadnej ustawowej definicji stałego pobytu w RP. Dlatego też nie wiadomo, czy ustawodawca miał na myśli stałość pobytu w okresie wykonywania umowy będącej podstawą ubezpieczenia, czy też stałość pobytu w Polsce jako takiego. W doktrynie można spotkać się ze stanowiskami, że „pobyt stały” na potrzeby art. 5 ust. 2 ustawy systemowej oznacza pobyt niezmienny w okresie aktywności zawodowej będącej podstawą zatrudnienia. W tym rozumieniu nie miałoby znaczenia, jakim dokumentem legalizującym legitymuje się cudzoziemiec. Decydujące powinno być, czy w określonym czasie faktycznie przebywa w Polsce i czy wykonuje działalność, z którą przepisy wiążą obowiązek ubezpieczeń społecznych. Przyjmując to założenie, należało stwierdzić, że praca na podstawie zezwolenia na pobyt czasowy lub tzw. specustawy ukraińskiej nie prze-

sądza o wyłączeniu spod ubezpieczeń na podstawie komentowanego przepisu.

Z drugiej strony można spotkać się ze stanowiskiem, w myśl którego – na zasadach ogólnych wynikających z kodeksu cywilnego – dla ustalenia charakteru pobytu istotne znaczenie ma chociażby kwestia, w jakim państwie znajduje się centrum interesów życiowych i zawodowych ubezpieczonego. Według SN przy ustalaniu tej kwestii znaczenie może mieć zameldowanie się pod określonym adresem w Polsce. Wydaje się, że jest to podejście najbardziej racjonalne, badające, w którym państwie znajduje się centrum interesów życiowych (zarówno tych zawodowych, jak i rodzinnych) zainteresowanego. Natomiast to wynika z konieczności indywidualnego podejścia do sprawy każdego ubezpieczonego. Tymczasem wydaje się, że stanowisko ZUS jest wynikiem generalnego podejścia, które nie uwzględnia w sposób prawidłowy całokształtu okoliczności danej sprawy. Obowiązkiem ZUS jest bowiem dogłębne zbadanie każdego przypadku, niezależnie od tytułu pobytowego danego zainteresowanego. Dopiero w ten sposób można określić, czy dana osoba przebywa w Polsce w sposób stały. Musimy mieć również na uwadze, że posiadanie tytułu np. pozwolenia na pobyt czasowy na kilka lat w Polsce nie musi wiązać się automatycznie z przebywaniem tu stale oraz posiadaniem w naszym kraju centrum interesów życiowych. Tymczasem do takiego – dość arbitralnego – wniosku prowadzi stanowisko ZUS.  

Przesłanka trudna do oceny



ŁUKASZ CHRUŚCIEL

radca prawny, partner w PCS Paruch Chruściel Schiffter Stępień | Littler Global

Stanowisko ZUS w zakresie art. 5 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych należy uznać za karygodne. Postępowanie ZUS jest zaprzeczeniem istoty państwa prawa, w której organy niższego szczebla uwzględniają w swoich rozstrzygnięciach stanowiska organów wyższego rzędu. Tymczasem ZUS pomimo utrwalonej od ponad 15 lat linii orzecznictwa SN prezentuje stanowisko sprzeczne z tą linią. To naraża na szkody obywateli i przedsiębiorców, którzy, by uzyskać stanowisko zgodnie z linią orzecznictwa, muszą ponieść trud odwołania się od decyzji ZUS i przejścia całego postępowania sądowego. Tytułem przykładu: w wyroku z 1 października 2019 r., sygn. akt I UK 194/18, SN uznał, że z art. 5 ust. 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych nie wynika wymóg łącznego spełnienia dwóch wymienionych w tym przepisie przesłanek niepodlegania obowiązkowi ubezpieczenia społecznego przez obywateli państw obcych. Przepis ten kreuje dwie niezależne od siebie kategorie określonych w nim osób, które obowiązkowi temu nie podlegają. Są nimi – po pierwsze – obywatele państw obcych, których pobyt na obszarze Polski nie ma charakteru stałego, oraz – po drugie – obywatele państw obcych, którzy zatrudnieni są w wymienionych w tym przepisie placówkach, np. dyplomatycznych. Ostatnio SN potwierdził tę wykładnię w postanowieniu z 3 czerwca 2020 r., sygn. akt II UK 280/19.

Przepis trzeba wyklądać ściśle



DARIUSZ KWIATKOWSKI,

radca prawny, Kwiatkowski & Wspólnicy

Przepisy dotyczące ubezpieczeń społecznych mają kilka kluczowych dla ich prawidłowej wykładni cech. Przede wszystkim określają one prawa i obowiązki osób podlegających ubezpieczeniom oraz ściśle z nimi skorelowane obowiązki organów państwa, np. w zakresie wypłaty należnych świadczeń. Dlatego regulacje te powinny być wykładane ściśle, zgodnie z językowym znaczeniem użytych w nich terminów – oczywiście poza przypadkami, gdy ustawodawca sam zdefiniował okre-

ślone wyrażenia. Definicji pobytu stałego czy czasowego na terytorium Polski nie znajdujemy co prawda w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych, jednak pomocniczo można sięgnąć do art. 25 ust. 1 ustawy o ewidencji ludności, zgodnie z którym pobyt stałym jest zamieszkanie w określonej miejscowości pod oznaczonym adresem z zamiarem stałego przebywania. „Stały pobyt” – także z językowego punktu widzenia – charakteryzuje się tym, że dana osoba nie ma zamiaru opuszczania określonego terytorium. Jeżeli chodzi o osoby niejako z natury rzeczy przebywające w Polsce czasowo – a więc przykładowo uchodźców, których sytuacja życiowa właściwie zawsze jest niepewna, czy osoby posiadające zezwolenie jedynie na pobyt czasowy w Polsce – to trudno uznać, że ich pobyt ma charakter stały. A więc tym samym nie podlegają one obowiązkowi ubezpieczeń na podstawie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.  